

Już wydawało się, że Denon poszedł tą samą drogą co inni producenci, i po krótkim eksperymencie z „transportami” BD wybrał klasyczne odtwarzacze, lecz po kilku latach pierwotny pomysł specjalistycznego napędu A/V wraca, oczywiście w nowocześniejszej odsłonie.



Najważniejsze dla wygodnej obsługi jest wyróżnienie najważniejszych przycisków.



Pięć lat temu, kiedy jeszcze format Blu-ray na dobre nie rozkręcił się po wygranej batalii z HD DVD, Denon zaproponował pierwsze urządzenie niebieskiego formatu o symbolu 2500BT. Firma mająca wielkie doświadczenie z odtwarzaczami DVD doszła do wniosku, że w 99 % przypadków użytkownik będzie podłączał nowoczesny odtwarzacz do amplitunera (lub telewizora) cyfrowym kablem HDMI. Chociaż większość produkowanych modeli ma całą gamę przeróżnych wyjść, to w praktyce wykorzystuje się je bardzo rzadko. Eliminacja wyjść analogowych to rezygnacja nie tylko z samych gniazdek, ale i wielu obwodów – a więc poważna oszczędność, zaś użytkownik dostaje urządzenie, które nie wywoła kwestii: jak to podłączyć? – skoro można tylko w jeden jedyny sposób... Jednak Denon pomysł ten zarzucił i przez kilka sezonów dostarczał, tak jak inni, typowe, bogato wyposażone odtwarzacze Blu-ray. Z jednej strony trudno znaleźć uzasadnienie dla obecności wyjść analogowych wideo w czasach, kiedy wszystkie plazmy, elcedeki czy projektory mają wejścia HDMI. Z drugiej – nieco inaczej wygląda użycie analogowych i cyfrowych wyjść audio, przydatnych w różnych konfiguracjach sprzętowych. Ogromna popularność i dostępność DAC-ów stanowi nie lada pokusę, by niedrogim przetwornikiem cyfrowo-analogowym poprawić brzmienie odtwarzacza, CD, DVD, a także Blu-ray... oczywiście pod warunkiem, że będzie on miał stosowne wyjście (optyczne lub koaksjalne). Takiej opcji

## Denon DBT-1713

konstruktorzy Denona nie uwzględnili, ale wbudowali przetwornik C/A, w konsekwencji czego otrzymujemy analogową, stereofoniczną parę RCA. Opisano ją wprawdzie jako gniazda dla zdalnej strefy, jednak typowe parametry elektryczne zachęcają, aby wykorzystać je w głównym systemie. Jest jeszcze port sieci LAN – i tyle.

Front Denona prezentuje się dostojnie, zarówno ze względu na znaczną wysokość obudowy, jak i gustowną aranżację. Szuflada zajęła miejsce w centrum, pod nią znalazł się tradycyjny niebieski wyświetlacz. Wisienką na torcie jest przycisk Pure Direct. System ma dwa tryby: w pierwszym odłącza wyjście HDMI, w drugim także wyświetlacz, zostawiając już tylko analogowe gniazda RCA.

Zgodnie z tradycją firmy, urządzenie czyta SACD i DVD-Audio (CD i DVD rzecz jasna też), a zgodnie z panującymi trendami obsługuje 3D. Na wyjściach analogowych dostępne są oczywiście sygnały stereo, z formatów wielokanałowych miksowane do formy 2.0

Na przedniej ścianie mamy port USB, by móc podłączyć pendrajw lub dysk twardy; ten ostatni powinien pracować dobrze z „1713”, gdyż producent zadbał o wyższą – niż standardowa – obciążalność (1 A) gniazda. Niezależnie od nośnika, Denon obsługuje cały szereg plików i formatów. Zaczynamy oczywiście od MP3 i WMA; chociaż bezpośrednio podłączenie iPod'a do złącza USB nie jest możliwe, to urządzenie czyta także pliki AAC. Audiofilów



USB obsługuje pamięci pendrive i dyski twarde, pozostanie tylko obojętny na „wzdęki” iPodów.

ucieszy możliwość odtwarzania popularnych „flaków” aż do 192 kHz/24 bity. Nie zabrakło także DivX-ów, kontenera AVI czy MPEG. Wszystkie formaty dostępne są także dla modułu odtwarzacza strumieniowego.

Denon jest najsolidniej zbudowanym odtwarzaczem w tym teście – sztywną obudowę podzielono na dwie komory, dbając o ekranowanie umieszczonej z lewej strony sekcji zasilacza impulsowego. Niezależnie, ponieważ obok niego znalazła się czuła sekcja obwodów cyfrowych. Na główny procesor obrazu naklejono niewielki radiator, co wystarczyło do skutecznego chłodzenia bez pomocy wentylatorów. Konwersja cyfrowo-analogowa dla obrazu jest w DBT-1713... niepotrzebna, bo nie ma przecież wyjść analogowych wideo, ale DAC audio – już jak najbardziej; w tej roli występuje znany od kilku lat układ Burr Brown PCM1781.



HDMI, analogowe wyjście RCA oraz port sieci LAN – to, co najpotrzebniejsze.

## Sieć ważniejsza niż płyta

Pierwsze uruchomienie Denona i pojawiające się na ekranie, delikatnie mówiąc, nie najnowsze menu, nie dawało wielkich nadziei na poważne strumieniowe możliwości. Jednak port LAN służy w DBT-1713 nie tylko do spełnienia potrzeb specyfikacji BD Live. Denon na pierwszy plan wysuwa dwa popularne serwisy internetowe, YouTube (z którym nikogo zapoznawać nie trzeba) oraz Netflix. Ten ostatni rozpoczął karierę w domowym sprzęcie AV głównie przez starania LG, ale ekspansja trwa także w produktach innych marek. Kłopot w tym, że gigantyczna siećowa wypożyczalnia filmów zza Oceanu nie jest (przynajmniej oficjalnymi kanałami) dostępna dla użytkowników w Polsce (i w Europie). Ważniejszy w DBT-1713 wydaje się moduł odtwarzacza strumieniowego, który korzysta, tak jak zresztą rozwiązania konkurencji, z plików umieszczonych na serwerach DLNA. Możemy taką usługę uruchomić na komputerze PC (lub Mac), dedykowanym serwerze NAS, ale coraz częściej nawet niedrogie routery mają stosowną funkcjonalność. Wystarczy więc tylko podłączyć do nich dysk twardy (przez USB). Ze względu na objętość plików z filmami HD, router powinien komunikować się z odtwarzaczem Denona siecią LAN, a nie połączeniem Wi-Fi. Zresztą DBT-1713 i tak nie obsługuje sieci bezprzewodowej.

## ODSŁUCH

W przypadku Denona mamy pokusę, by sprawdzić, jak urządzenie radzi sobie w dwóch opcjach – autonomicznie z własnych wyjść analogowych oraz tradycyjnie, a więc wspomagane przez arsenał układów amplitunera, poprzez kabel HDMI. W tym drugim przypadku (we współpracy z nowym AVR2113) system Denona gra dynamicznym, pełnym dźwiękiem. Bas jest energetyczny, z konturami, a średnica pełna emocji, zarazem dobrze uporządkowana. Wysokie tony – lekko schłodzone, dopełniające, dbające o świeżość i czystość brzmienia, nieatakujące. Nawet w gęstych nagraniach dźwięk zachowuje co najmniej dobrą przejrzystość.

Porównanie brzmienia z wyjścia analogowego jest o tyle trudne, że mocno zależne od jakości użytego amplitunera. Nie ma więc jednoznacznej opinii co, ale też i komu, bardziej przypadnie do gustu. Dźwięk jest mniej nasycony i nie tak silny w zakresie niskotonowym, może się podobać pod względem swobody, lekkości i detaliczności.

Niezależnie od sposobu połączenia i odtwarzanej płyty, satysfakcję przynosi sama praca mechanizmu. Nieczęsto w Blu-rayach widuje się tak pewnie i majestatycznie wyjeżdżającą tackę, czemu nie towarzyszą żadne niepokojące odgłosy. Podobnie jest przy samym odczycie krążków, nawet wędrująca za szukanymi ścieżkami głowica wydaje ledwo słyszalne stuki, a główny motor daje o sobie znać tylko stłumionym szmerem. Detekcja płyty Blu-ray przebiega nie tak błyskawicznie jak w Panasonicu, ale niewiele Denonowi do sprintu „mistrza” brakuje. Podobnie mogą sklasyfikować szybkość wczytywania zawartości płyt – reakcja na wszystkie, wydawane nawet w najbardziej absurdalnej kolejności, komendy jest szybka.

## DBT-1713

CENA: 2000 ZŁ

DYSTRYBUTOR: HORN DISTRIBUTION  
[www.horn.pl](http://www.horn.pl)

### WYKONANIE

Duża, elegancka, bardzo solidna obudowa, ekranowanie sekcji, znakomity mechanizm, oddzielone układy obróbki obrazu i dźwięku.

### FUNKCJONALNOŚĆ

Tryb Direct wyłączający HDMI i całą sekcję wideo, odtwarza płyty 3D, SACD i DVD-Audio. Dostęp do kilku serwisów internetowych, moduł sieciowy posłużył także do uruchomienia funkcji strumieniowych – obsługuje nawet Flac do 24/192. Wyjście HDMI, analogowa para RCA, port USB.

### BRZMIENIE

Energetyczne, dynamiczne, z nasyceniem niskich rejestrów i chłodniejszą, selektywną górą.

### OBRAZ

Soczysty, intensywny, jednocześnie stabilny, konturowy i „odporny” na słabej jakości materiał.